

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni Kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 438

Poznań, sobota dnia 23 września 1933

Rok XXVIII

Proces o zamordowanie działacza narodowego ś. p. Chudzika

Piąty dzień rozprawy — Proces dobiega końca

Sanok. (Tel. wł.) Proces sanocki dobiega końca.

Wczoraj pierwszy zeznawał posterunkowy Hebda oraz posterunkowy Brochocki, który zaprzeczył, jakoby oskarżony Stankiewicz mówił mu o zamiarze zabicia majora Owoca.

Przewodniczący: — Ale w śledztwie pan zeznał, że panu to mówił. Skąd się wzięły pańskie zeznania w śledztwie?

— Nie wiedziałem, o co będę pytany potem w sądzie.

Na sali weselość.

Zkolei zeznaje świadek Antoni Jajko, drugi brat oskarżonego Romana.

Na salę wchodzi niski, tegi mężczyzna. Świadek zeznaje, że parę miesięcy przed dokonaniem zamachu, brat jego, Roman, mówił mu, że major Owoc zginie. Roman opowiadał, że w starostwie odbyła się narada, na której uchwalono zastrzelić Owoca, a w tym celu ma przyjechać ze Lwowa dwóch wywiadowców, z których jeden Owoca zastrzeli. Roman miał się zająć strzelbą, dostarczyć ją wywiadowcy, a potem schować.

W tym momencie świadkowi robi się słabo i dostaje on ataku nerwowego. Przewodniczący każe mu przynieść szklanek wody. Scena ta robi olbrzymie wrażenie. Przez długą chwilę Antoni Jajko siedzi na krześle i ciężko odycha, raz po raz chwytając się ręką za serce. Następnie zeznaje w dalszym ciągu.

Gdy Roman opowiedział mu o zamiarze zamordowania Owoca, świadek zawołał do niego: „Romek, bój się Boga, nie bierz w ten żadnego udziału!”. Roman obiecał wycofać się z całej sprawy. Świadek chciał przestrzec majora Owoca, ale rozważył, że jeżeli w sprawę są wmiészani wywiadowcy, to pewnie nie robią tego z własnej inlejatywy. Myślałem — zeznaje świadek — że, jeśli to robi władza, to komuż mam o całej sprawie donosić.

W czasie zeznania świadek dostaje kilkakrotnie dalszych ataków, tak, iż przewodniczący przerywa rozprawę na kilka minut, aby świadek mógł odpocząć.

Po przerwie Antoni Jajko zeznaje w dalszym ciągu. Kiedy jednak zamachu dokonano, świadek udał się do Romana i zapytał go wręcz, czy to on dokonał zamachu. Roman Jajko nie przyznał się, powiedział jednak, że policja wie o wszystkim. Pewnego razu, gdy świadek szedł ze swym bratem, przystąpił wywiadowca Stankiewicz, odciągnął Romana na bok i coś długo z nim konferował. Ponieważ świadkowi cała ta sprawa wydawała się ciągle niejasna, postanowił zetknąć się osobiście ze Stankiewiczem. W tym celu zaprosił go w piątek po morderstwie do restauracji i tutaj, upiwszy go nieco, wyciągnął od niego, że sprawcą mordu jest Roman Jajko. Dowiedziałem się — zeznaje Antoni Jajko, — strasznej prawdy. Z rozpaczy nazajutrz upiłem się do nieprzytomności i już więcej o nic Romka nie pytałem.

Przewodniczący: — Jaki był stosunek pański do brata Romana?

Świadek: — Dawniej dobry. Ale ostatnio sprzecaliśmy się, bo Romek rozpijał się strasznie z policją.

Przewodniczący: — Jaki był stosunek pański do majora Owoca?

Świadek: — Jaknajlepszy. Wprawdzie podczas wyborów do kasy komunalnej należeliśmy do dwóch różnych obozów, ale do żadnych awantur na tem nie nigdy nie dochodziło.

Prokurator: — Niech pan teraz opo-

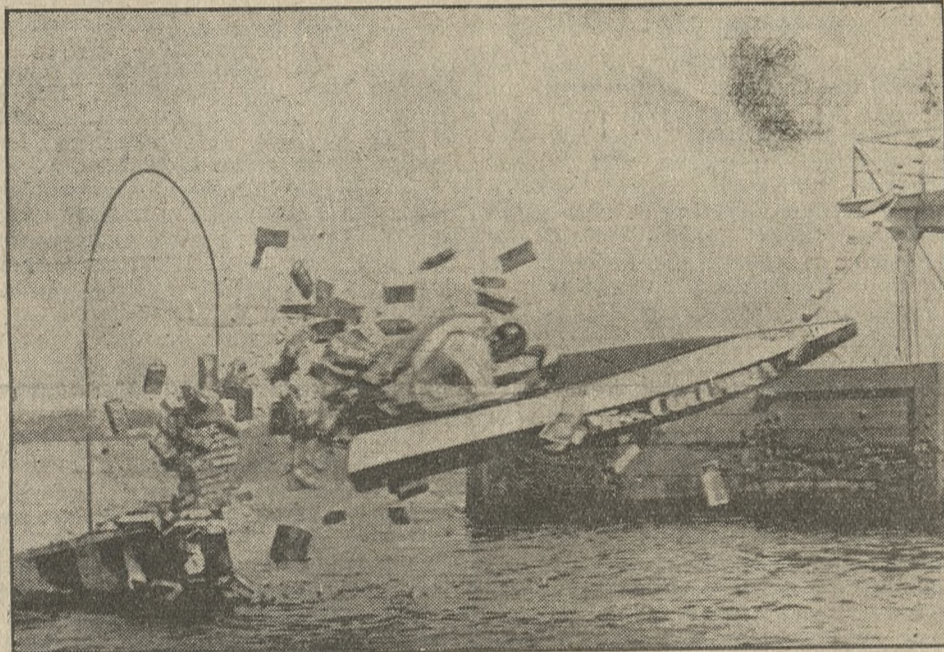
wie o rozmowie swojej z Kuźmiarem.

Świadek: — Spotkałem się z Kuźmiarem w dniu 9 września, tj. na 9 dni przed rozpoczęciem tego procesu. (Kuźmiar jest byłym posterunkowym policji.) Powiedział mi on, że koniecznie trzeba bronić komisarza Drewińskiego i mego brata i w tym celu należy zorganizować kilkunastu świadków, którzy zeznają pod przysięgą fałszywie i będą twier-

posterunku policji państwowej w Brzozowie, Kasowski.

Świadek Kasowski zeznał, że otrzymał od komisarza Drewińskiego polecenie unieszkodliwienia majora Owoca, zgodnie z przepisami ustawy.

Przewodniczący: — Co to znaczy? W śledztwie pan zeznał, że w związku z tem miał pan zamiar wynajęć obcych ludzi i obrzucić majora Owoca kamie-



Znany sportsman Reggie Brown przeskakuje na swej rozpędzonej motorówce mur, ustawiony z cegieł na wodzie.

dzili, że zamach miał charakter prywatny. Kuźmiar polecił mi zaraz na miejscu spisać na kartce osoby, które nadawałyby się do tej roli, przyczem poddyktował mi zeznania, jakie ludzie ci mają złożyć przed sądem.

Świadek przedkłada sądowi powyższe zapiski, które przewodniczący odczytuje. Ta część zeznań świadka Antoniego Jajki robi olbrzymie wrażenie na sali.

Adw. dr. Pieracki: — Jak pan sądzi, dlaczego Kuźmiar zajmował się sprawą organizowania świadków?

Świadek: — Sądzę, że ktoś za nim stoi i do tego go nakłonił. Musiał to być ktoś, komu na tem zależy.

Podczas konfrontacji oskarżony Stankiewicz zaczyna opowiadać, że Antoni Jajko odgrażał się raz w obecności kilku osób, że zabije Owoca. Świadek Antoni Jajko zrywa się z miejsca i woła: „To jest bezcelne kłamstwo! Nigdy tak nie powiedziałem.”

Ponieważ na sali jest obecny posterunkowy Brochocki, który miał być przy tem odezwanu się Antoniego Jajki, przewodniczący zarządził powtórne przesłuchanie Brochockiego. Świadek Brochocki zaprzeczył kategorycznie, aby Antoni Jajko kiedykolwiek odgrażał się przeciwko Owocowi.

Zkolei zeznawał naczelnik więzienia w Sanoku, Włodyka, który nie wniósł do sprawy nic ciekawego.

Świadek Nowicki, strażnik więzienia, zeznał, że zdziwiło go, iż oskarżonego Jajkę odwoził do więzienia osobiście komisarz Drewiński, co się nigdy w innych wypadkach nie zdarzało. Sądził jednak, że oskarżony Jajko jest dobrym znajomym komisarza Drewińskiego.

Po południu zeznawał komendant

nieszkodliwić Owoca. Owoca unieszkodliwiono. Kasza również powiedział panu o Jajce. Czy to panu nie dało do myślenia?

Świadek: — Nie.

Pieracki: — Proszę to zaprotokółować, bo to wszystko jest naprawdę niezwykle dziwne.

Zkolei zeznawał świadek, wywiadowca Lorch oraz wywiadowca Nogeć, następca Stankiewicza w powiatowej komendzie policji w Brzozowie.

Między Nogećem a adwokatem dr. Pierackim dochodzi do scysji, tak, iż przewodniczący upomina wywiadowcę Nogeć, że znajduje się w sądzie i przewodniczący potrafi go przywołać do porządku.

Jako ostatni świadek zeznawał Eugenjusz Szafran, którego Stankiewicz przy jakiejś okazji zapytał, czy mógłby zabić człowieka.

Przewodniczący: — Jakto, ni stąd ni zowąd tak pana zapytał?

Świadek: — Nie przywiązywałem do tego żadnej wagi.

Dr. Pieracki: — To dość oryginalne. Tak bez przyczyny Stankiewicz pana o to pytał?

Przewodniczący: — To są już takie stosunki.

Pieracki: — Ale bardzo oryginalne.

Przewodniczący: — Istotnie, bardzo niezwykle.

Na tem rozprawę odroczone do soboty. W sobotę w południe rozprawa zostanie przerwana do poniedziałku rana, wskutek czego wyrok zapadnie dopiero we wtorek, a nawet może we środe w południe.

Represje prasowe w Słowaczninie

Praga. (Tel. wł.) Wydawanie głównego organu ludowców słowackich (t. zw. klinkowców) „Slovaka“ zostało przez urząd krajowy w Bratysławie zakazane na okres trzech miesięcy. W konflikcie nuncjusza Ciesraciego z rządem czechosłowackim „Slovak“ występował ostro przeciw rządowi.

Przed dwoma tygodniami redaktor „Slovaka“ p. Sidor bawił w Poznaniu wraz z wycieczką dziennikarzy słowackich i wręczył na ratuszu pismo bratysławskiej rady miejskiej i dary m. Bratysławy.

Aresztowania wśród ludowców

Warszawa. (Tel. wł.) Zawodowy związek rolników otrzymał wiadomości o dokonaniu aresztowań wśród działaczy ugrupowania ludowego.

Na tle proklamowanej przez ludowców akcji strajkowej, dotyczącej dowozu do miast produktów zatrzymano w Brzezinach pod Łodzią miejscowy zarząd związku z byłym postem Stolarskim (w)

Dziś wyrok w sprawie Gorgonowej

Wczorajsza rozprawa nie wzbudziła większego zainteresowania

Warszawa. (Tel. wł.) W dalszym ciągu rozprawy kasacyjnej w procesie Gorgonowej przed Sądem Najwyższym zarzuty formalne, dotyczące prowadzenia sprawy w Krakowie, referował sędzia Wyrobek. Sprawa odbywała się bez przesłuchiwania stron i świadków, wskutek czego rozprawa nie wzbudziła większego zainteresowania. Na rozpra-

wie obecni są tylko członkowie palestry, aplikanci, adwokaci i dziennikarze. Ogółem wydano dla publiczności 100 kart wstępu. Po referacie sędziego Wyrobka kolejno zabierali głos obrońcy.

Po przemówieniach stron rozprawa odroczone do jutra. Wyrok zapowiedziany został na sobotę, godz. 14. (w)

Proces o zamordowanie posła Hołowki

Odczytanie zeznań oskarżonych Bilasa i Danyłyszyna oraz przesłuchanie świadków

S a m b o r. (PAT.) Na wstępie wczorajszej rozprawy odczytano zeznania Bilasa i Danyłyszyna.

Zeznania Bilasa zaczynają się od słów: „Przyznaję się do zabójstwa Hołowki”. W dalszym ciągu Bilas szczegółowo opowiada, jak wstąpił do organizacji UON, jak zetknął się z Hnatowem, od którego otrzymał rewolwer dla UOW w Truskawcu, a dalej o swym spotkaniu z Bunijem, który informował go o przyjęciu posła Hołowki. Bilas otrzymał od organizacji rozkaz dokonania zamachu na Hołowkę. W dn. 20 sierpnia Hnatów, wręczając mu rewolwer, zwrócił się do Danyłyszyna i Bilasa, mówiąc, że mają zabić Hołowkę. Danyłyszyn wyraził zgodę. W dalszych zeznaniach Bilas szczegółowo powtarza scenę zabójstwa. Jak twierdzi, strzelał do Hołowki z odległości 2 kroków. Po zabójstwie stwierdził, że dał z rewolweru 4 strzały. Gdy spotkał się następnie z Hnatowem, ten wyraził mu zadowolenie, oświadczając, że organizacja jest również zadowolona. Zeznania kończą się tem, że Bilas zeznał dobrowolnie.

Zeznania Danyłyszyna rozpoczynają się w następujący sposób: „Przyznaję się do tego, że dokonałem zabójstwa Hołowki, ale odmawiam zeznań. Dostałem rozkaz od organizacji i wykonałem go.” Potem jednak Danyłyszyn zmienił swe pierwotne postanowienie i złożył zeznania, dotyczące udziału w zabójstwie, które pokrywają się z zeznaniami Bilasa. Różnice zachodzą jedynie w drobnych szczegółach.

Następnie przystąpiono do przesłuchania dalszych świadków. Przesłuchano więc służącą w pensjonacie SS. Służebniczek w Truskawcu, Tabiakównę, której zeznania nie wniósł nic ciekawego.

Świadek Brykowski, który w krytycznym czasie mieszkał w pensjonacie SS. Służebniczek, opowiada szczegółowo, jak krytycznego wieczoru o godz. 8.10 usłyszał 6 strzałów. Wybiegł wówczas na korytarz i zobaczył zbiegającego po schodach osobnika, który groził mu rewolwerem. Następnie świadek zezna o charakterystycznym szczególe. Mianowicie, gdy wybiegł z willi, aby udać się po lekarza, zauważył na jezdni 3 osobników. Dwaj z nich trzymali ręce na kieszeni, jak gdyby na broni. Robili wrażenie ludzi, obserwujących, co się dzieje w pensjonacie. Świadek wyciągnął rewolwer i zawołał: „Ręce do góry!”. Jeden z nich powoli wyciągnął ręce z kieszeni i podniósł je. Świadek do-

daje jeszcze, że w dniu tym było ciemniej na korytarzu, niż zwykle.

Po św. Wysokińskiej, która nie zeznała nic ważnego, przesłuchano przełożoną SS. Służebniczek, Mykitykę, ponieważ zaś następny świadek, siostra Sitak nie przybyła na rozprawę, przewodniczący odczytał jej zeznania. Podała ona, że, dowiedziawszy się, iż Hołowko ma wyjechać, posłała mu kartkę mel-dunkową i album, do którego wpisywali się wybitniejsi goście, którzy przebywali w pensjonacie. Przewodniczący odczytał tu tekst, który wpisał śp. Hołowko. Wyraża on wdzięczność za opiekę, troskliwość i życzliwość, której doznał od sióstr.

Tajemnica podpalenia Reichstagu przed trybunałem w Lipsku

Aresztowanie dziennikarzy sowieckich

Lipsk. (Tel. wł.) Niesłychaną sensacją jest aresztowanie wczoraj o godz. 7 rano w hotelu „Kaiserhof” korespondentki moskiewskich „Izwestij” oraz korespondenta sowieckiej agencji telegraficznej „Tass”. Sprawa ta wydała się, gdy przyjechał pierwszy sekretarz ambasady sowieckiej i zaczął ich szukać. Sekretarz natychmiast udał się do prezydenta policji lipskiej, który wobec tej inter-

Po przerwie zeznał świadek Niemojewski, który bawił na kuracji w Truskawcu. Krytycznego dnia świadek w jednej z ciemnych ulic zauważył samochód z tablicą rejestracyjną o wielocyfrowej liczbie. Na miejscu obok szofera widział jakiegoś podejrzanego osobnika. Świadek pamięta kolor samochodu i jego numer.

Interesujące były zeznania św. Laskówny, która zeznała, że w czasie, gdy szła do posługi, w kierunku łazienek III kl., zobaczyła 2 ludzi szybko biegnących i zauważyła, jak na rogu jednej z ulic wręczyli oni nieznanemu osobnikowi małą paczkę.

Dalsze zeznania św. Szolągana i Bezuchowej, u której Laskówna pracowała jako służąca, potwierdziły zeznania Laskówny.

Na tem rozprawę odroczone do soboty.

narjusza dyrektora warszawskiej Czesława Skiczyńskiego.

Skiczyński został skazany przez sąd w Jadowie na miesiąc więzienia za użycie obelżywych wyrazów pod adresem dostojników państwowych i rzucenie butelką w portret Pilsudskiego. (w)

Wybite szyby

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w lokalu „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” na Krakowskim Przedmieściu niewykryci sprawcy wybili dużą szybę wystawową. W tym samym czasie wybito szybę w filii „Prasy Polskiej” przy ulicy Jasnej oraz w gmachu przy ulicy Marszałkowskiej, gdzie rzucono cegłę, owiniętą w papier z napisem: „Precz z żydowskimi pacholkami”.

Na cegle, którą rzucono do lokalu „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, znajdował się napis: „Sprawców wybicia szyby niech znajdzie Tajny Detektyw”. (w)

Pogłoski

o przyjeździe Paderewskiego

We wczorajszym „Kurjerze Warszawskim” czytamy:

„W szeregu pism codziennych ukazały się ostatnio wiadomości o zamierzonym przyjeździe I. Paderewskiego do Polski. Wymieniono nawet miejscowość, w której Paderewski miałby się zatrzymać na dłuższy pobyt.

Po sprawdzeniu tych pogłosek, możemy ustalić, że wiadomości te są bezpodstawne.

Po dłuższym wypoczynku w St. Raphael, Ign. Paderewski bawi obecnie w Paryżu, a w połowie przyszłego miesiąca powraca do swojej szwajcarskiej rezydencji.”

Z Klubu Narodowego

Warszawa. (Tel. wł.) Posiedzenie sejmowego Klubu Narodowego odbędzie się 29 września o godz. 5 po południu. (w)

Zatrucie lyzolem

Wczoraj zatruta się lyzolem 21-letnia Marja Kaczmarkówna ze Staroleki (ul. Forteczna 26).

Z powodu niebezpieczeństwa, grożącego chorej, przewieziono ją do szpitala miejskiego. (kl)

TEATR

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro gościnnie występ zespołu artystów warszawskich, który odegra najnowszą sztukę Marji Morozowicz - Szczepkowskiej p. t. „Milcząca siła”. Sztuka obudziła wielkie zainteresowanie wśród bywalców teatru.

Z Teatru Nowego

Dziś premiera prześmiewczej farsy „Niech żyje sport”, jednej z najświetniejszych nowości zagranicznego repertuaru. Arcywesoła treść, obrazująca niezmiernie komiczne dzieje rodziny, owładniętej manją sportu, skrzy się szampańskim humorem i kapitalnym dowcipem, a walory tej farsy podnosi doskonała obsada z pp. Fischer-Ghmurkowska, Trojanowska, Górskim i Kadenem na czele.

Proces lipski jest farsą i nie może być brany poważnie

rozeszły się jednak pogłoski, że Luebbe listu nie otrzymał i dlatego, nie wiedząc, kto go przysłała, adwokat nie przyjął. Przewodniczący zarządza wobec tego dochodzenie, które stwierdza odbiór listu przez oskarżonego. Sam zaś van der Luebbe na zapytania odpowiada swoim zwyczajem raz „tak”, raz „nie”. Podczas przerwy dano adwokatowi Stompsowi możliwość rozmowy z van der Luebbem.

Adwokat Stomps przesłuchany następnie jako świadek, oświadczył, że nie mógł dojść z van der Luebbem do porozumienia.

Obronę zagranicznego adwokata odrzucił również Torgler. (D)

Pod koniec rozprawy adwokat Sack oświadcza, że w czasie przerwy doszło do jego wiadomości, że w Ameryce połudn. a zwłaszcza w Rio de Janeiro, rozpowszechniana jest wiadomość dziennikarska z Lipska, że proces lipski jest prawdziwą farsą i nie może być brany poważnie. Sack zwraca się do przewodniczącego z prośbą, aby kompetentne czynniki energicznie zaprotestowały przeciwko tej wiadomości a dziennikarzem, nadużywającym w ten sposób gościnności, odebrano prawo dalszego uczestniczenia w rozprawie. Wiadomość ta wywołała na galerji dużą konsternację. Dziennikarze zagraniczni przyjęli ją spokojnie.

Rzucił butelką w portret

Warszawa. (Tel. wł.) Władze kolejowe zawiesiły w służbie funkcjo-

Proces lipski jest farsą i nie może być brany poważnie

Na wczorajszej rozprawie oskarżony van der Luebbe zachowywał się podobnie jak w pierwszym dniu procesu. Milczał, nie podniósł głowy i dawał odpowiedzi niejasne albo wprost sprzeczne. Podczas zeznań rzeczoznawcy - psychiatry prof. dr. Bonhoeffera, który uważa van der Luebbego za człowieka normalnego, oskarżony ironicznie się uśmiechał.

Rozprawę wczorajszą zapełniły przeważnie zeznania komisarza Heytiga, który przesłuchiwał Luebbego po aresztowaniu i prowadził dochodzenia w Holandji. Twierdzi on, że dochodzenia te wykazały zdecydowaną komunistyczną przeszłość van der Luebbego.

Interesujące było pytanie obrońcy Seuferta, wystosowane do rzeczoznawcy prof. dr. Bonhoeffera, czy zachowania się Luebbego nie można wytłumaczyć nadhypnotycznymi wpływami. Przepuszczenie to rzeczoznawca jednak odrzucił.

Dużo czasu zajęło również ustalenie kwestji, czy van der Luebbe nie jest homoseksualista. Przytoczone zeznania przyjaciół van der Luebbego twierdzą jednak, że nie podobnego oni nie zauważyli.

Z van der Luebbego co do jego przeszłości politycznej również i wczoraj nie określonego wydobyć nie było można.

Bardzo interesujące było przesłuchanie adwokata holenderskiego Stompsa, który przybył z Holandji z polecenia rodziny oskarżonego, aby podjąć się jego obrony. W tej sprawie rodzina wysłała do Luebbego list,

hama jest niejaki pan Bill Burlington.

Podhorski zerwał się oparzony. Cóż to za fatalny zbieg okoliczności. Trzeba mieć doprawdy wyjątkowego pecha!

— Trudno. Tak jest i sytuacji w niczem nie zmienisz. Cała robota spadnie teraz na mnie. Doprawdy, że sam jeszcze nie wiem, w jaki sposób uda mi się podminować tę przeklełą tamę. Chcąc uratować Europę, będę musiał i szkodzić jej trochę. Mój materiał wybuchowy nie może pozostać moją wyłączną własnością i tajemnicą, jeżeli mam zyskać sobie całkowicie zaufanie Twyforda. Jak ci wiadomo, rozpoczęło się już kotwiczenie min na północo-wschód od wysp Bahama. Robi się tam obecnie niby ćwiczenia trzech eskadr naszej floty, by móc się potem tłumaczyć, jeśliby przed całkowitem założeniem pół minowych jakiś statek zatonał. Ja postaram się, abym miał pod swoim kierownictwem wszystkie prace, związane ze stosowaniem materiałów wybuchowych. Tylko w ten sposób będę mógł coś wskórać.

— A więc nie pozostaje mi nic innego, jak ucieczka i opuszczenie uko-

chanej Jane — mówił Podhorski, kryjąc twarz w dłoniach.

— Tak, mój drogi, musisz to zrobić dla dobra sprawy.

Wiechecki przyglądał mu się w milczeniu. Żał mu było szczerze serdecznej męki młodego człowieka. Od czasu wstąpienia na służbę Twyforda, Podhorski nie miał ani jednego dnia, by nie był zawieszony pomiędzy surowością obowiązków wobec ludzkości a prawem do własnego szczęścia. Nikt inny nie poświęcił tyle, co Stefan, dla sprawy ratowania Europy. W końcu okazuje się, że jeszcze za mało tego poświęcenia. Biedny chłopak ma widocznie przeznaczone, by do dna wychylił czarę goryczy.

Podhorski budził się powoli z zadumy. Twarz jego tężała w męskiem, twarde postanowieniu.

— Skorzystam z nieobecności Twyforda i pożegnaj się z Jane, a o świcie polecę do Europy — rzekł mocnym głosem, wstając od stołu.

— Czy nie lepiej ci lecieć na granicę Kanady?

— Chcę już jak najprędzej być w Europie. Polecę szlakiem Lindbergha ponad oceanem. Niech pan się nie obawia. Moja maszyna nie zawiedzie

mnie. Wielki rajd dla mnie nie nowina.

Opuszczali powoli restaurację, w której prohibicja amerykańska ukazywała już w pełni obłudne oblicze. Już kilkunastu jankesów, podnieconych whisky, hałasowało i śpiewało ochryplym głosem wesoło i spróśne piosenki. Wiechecki i Podhorski przecięli się pomiędzy stolikami ku wyjściu i pieszo podążyli w kierunku pałacu Twyforda.

Jane spała już, kiedy usłyszała pukanie do drzwi i głos Stefana, wymawiającego jej imię. Z bijącym sercem narzuciła na siebie piżamę i zapaliła światło. Do późnej nocy siedzieli, spleceni kurczowym uściskiem żegnających się ramion.

Nad rankiem pałac Twyforda znowu został zaalarmowany trwożną wieścią, że córka miliardera ciężko zasłała. Przy łóżku mdlejącej i gorączkującej Jane znowu stanęli najlepsi lekarze.

W tym samym czasie potężny aparat Podhorskiego unosił się już nad wodami Atlantyku, lecąc szlakiem Lindbergha ku brzegom Europy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WACŁAW NIEZABITOWSKI

GOLFSZTREM

FANTAZJA

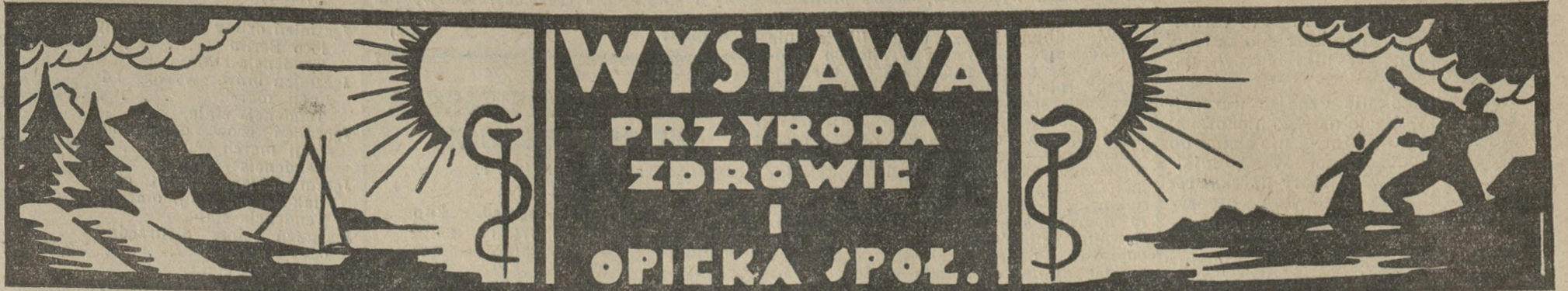
(Ciąg dalszy).

58) — Czy Twyford zwrócił się już do policji, aby mnie aresztowała? — pytał Podhorski, paląc papierosa za papierosem.

— Jeszcze nie, ale ja mu zaraz jutro rano o tem przypomnę. Teraz, gdy ty zasypałeś się i obudziłeś czujność i podejrliwość Twyforda w stosunku do najbliższego otoczenia, ja muszę wszystko robić, abym nie stracił zaufania, jakim mnie ten wielki zbrodniarz darzy dotychczas.

— Tak, ma pan zupełną słuszność — przytaknął tępyim głosem lotnik.

— Powiem ci w dodatku jeszcze coś innego. Jeżeli udałoby ci się nawet wykreślić przed Twyfordem i jakoś się z tym Podhorskim załatwić, to znowu natrafisz na Burlingtona, na którym musisz się potknąć. Wiedź bowiem, że jednym z naczelników inżynierów przy budowie tamy na wyspach Ba-



Możemy być samowystarczalni

Przegląd polskiego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego

Nawiązując do przedstawionego onegdaj ogólnego poglądu na dział chemiczno-farmaceutyczny Wystawy, przystępujemy poniżej do przeglądu poszczególnych jego stoisk.

WYTWÓRNIE CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

Na obszernym stoisku narożnym przedstawia firma R. Barcikowski S. A. Poznań całokształt swej wytwórczości. Obok bogatego działu organopreparatów, na pierwszy plan wysuwa się nowy dział syntetyczny, produkujący sole amalityczne. Poza tem wytwórczość firmy obejmuje szeroką skalę preparatów leczniczych oraz zastrzyków.

„Bayer - Meister Lucius“ (I. G. Farbenindustrie) reprezentowana przez firmę „Remedia“ Warszawa wystawia znane swe preparaty, wśród których czołowe miejsce zajmują „Pantocaina“, syntetyczna kokaina o spotęgowanym działaniu, lecz nietoksyczna, „Prominal“, nietoksyczny preparat, zastępujący Luminal, Veronal i środki pokrewne, a przedewszystkiem „Evipan-Natrium“, nietoksyczny narkotyk do zatrzykiwania dożylnie.

Poza tem widzimy tam ciekawy amerykański wynalazek patentu „Carpule“, który składa się z nowego typu ampułek do zastrzyków i do tego przystosowanej strzykawki. Ampułki te wkłada się do strzykawki w sposób podobny, jak ładuje się nabój do karabinu i zastrzyku dokonuje się wprost z ampułki, bez rozbijania jej i rozlewania płynu. Jest to duże udogodnienie, zabezpieczające absolutnie przed wszelką infekcją.

Mag. Jan Gessner, Warszawa, jedna z największych aptek w Polsce, słynna ze swych wartościowych zastrzyków, wystawia swe wyroby w ampułkach, a poza tem znane swe zioła artretyczne.

Na gustownem stoisku firmy „Karpaty“, Lwów, widzimy poza czyszczoną benzyną aptekarską, krajową wazelinę żółtą i białą, stanowiącą podstawy dla wyrobu maści, oraz olej parafinowy i wreszcie biały olej leczniczy, wypierający skutecznie olej ryocynowy, jako środek przeczyszczający, odznaczający się tem, że jest bezwonny i pozbawiony niemiłego smaku.

Obszerne stoisko firmy Fr. Karpiński S. A. Warszawa obejmuje cały szereg preparatów leczniczych, wypierających skutecznie środki zagraniczne i pozatem mały dział kosmetyczny.

Rozległy program wytwórczości pokazuje firma Mag. Klawe, Warszawa, której stoisko, obok modeli fabryki, obejmuje organopreparaty, preparaty fytoterapii, syntetyczne przetwory chemiczne, dział iniekcji, oraz odżywkę dla dzieci, jak np. znany „Biocalcol“.

Fabryka Chemiczno - Farmaceutyczna „Ap. Kowalski“ wyrabia środki przeciwartretyczne, proszki na ból głowy i posiada poza tem rozległy dział kosmetyczny.

Bardzo efektywne stoisko firmy Dr. Madaus i Co., Warszawa, obejmuje kolekcję roślin leczniczych, będących między innymi podstawą preparatów tej firmy, obejmujących całą terapię, wśród których czołowe miejsce zajmuje „Aurokard“, specjalny środek na niedomagania serca. Estetyczne opakowania specyfików i artystyczne prospekty dopełniają całości.

„Apteka Mazowiecka“ Dr. A. Sklepińskiego, Warszawa, pokazuje jako specjalność utrwalone soki ze świeżych roślin leczniczych a dalej sole wyrównawcze „Minerogen“.

Jedną z najstarszych fabryk chemicznych w Europie, Merck, Darmstadt pokazuje swe znane wyroby, jak „Eukodal“ środek nasenny, „Eupavergine“ stosowaną zamiast morfiny ze względu na znacznie zmniejszoną toksyczność, węgiew leczniczy i wreszcie środki kontrastowe, służące do uwidocznienia organów wewnętrznych przy rentgenografii. Wreszcie wyrabiany wspólnie z „Bayermeister Lucius“ „Vigantol“.

Firma „Motor“ S. A. Warszawa wystawia obok całego szeregu preparatów główne swe wyroby, a więc krajowe preparaty koloidalne srebra oraz kwas acetylo - salicylowy, wyrabiany z surowców krajowych. Wyroby te — szczególnie preparaty srebra — wypierają skutecznie wyroby zagraniczne.

Zdrojowisko Morszyn pokazuje produkty i przetwory morszynskie, jak wodę gorzką, sól morszynską krystaliczną i w proszku oraz borowinę morszynską.

Chem. - Farm. Zakłady Przemysłowe L. Nasierowski, Warszawa, wystawiają poza całym szeregiem znanych specyfików leczniczych preparaty odżywcze, jak „Sargotan“.

Holenderska fabryka organopreparatów N. N. Organon, Oss (Holandia) wystawia swe preparaty, jak, Insu-

line Organon, Nenformon Organon, Ovarnon, Hombreol i inne. Fabryka ta, pracująca pod kierownictwem naukowym prof. uniwersytetu E. Laquer'a, ma wyjątkowo korzystne warunki pracy, gdyż sąsiaduje z jedną z największych rzeźni europejskich, skąd otrzymuje świeże organy, które po zbadaniu przechodzą do laboratoriów. Cechą tych preparatów jest dokładne standaryzowanie zawartości.

Pabjanicka Sp. Akc. Przemysłu Chemicznego wystawia między innymi jako główne preparaty Perkalainę do znieczulenia miejscowych i Coraminę do pobudzenia krążenia krwi.

Dr. E. Paulin, Sp. z o. o. Warszawa, wystawia Insulinę, a jako preparat najważniejszy „Delbiase“, środek, pobudzający ogólną działalność nastroju, przygotowany według przepisów prof. Dellbeta. Poza tem widzimy na stoisku przetwory „Vichy“.

Mag Podlewski, Poznań, demonstruje na modelach metodę wyrobu syntetycznych leczniczych wód mineralnych, szczególnie zagranicznych, przyczyniając się tem samem do realizacji hasła samowystarczalności, oraz owocowy napój z pomarańcz „Vitorange“ z zawartością witamin.

Zakłady Przemysłowe Chem.-Farmaceutyczne „Proton“, Warszawa, wystawiają znane środki Uriadin, Cholelysin, Colchurecin i emulsje tranowa Ossin, wyrabiane według metody Stroscaina.

Mag. Rawski, Warszawa, pokazuje jako specjalności preparaty fytoterapeutyczne (roślinne) Danutol, Hemoroidol i Mutabor.

Polska Spółka Wytwórni Chemicznej „Roche“, Warszawa, wystawia ogólnie znane preparaty, jak Omnifen, Digalen, Adowern, Tonikum i inne, a przedewszystkiem wyroby chemiczne z niedawno otworzonej nowoczesnej fabryki alkaloidów. Widzimy tam więc morfina, codeina, pantopon itd. Jak nas informują, w przygotowaniu jest krajowa produkcja kokainy.

Laboratorium W. Rozpędzichowski i Fr. Perkowski, Warszawa, pokazuje „Myo-Striatol“, krajowy organopreparat regulujący ciśnienie krwi.

„Sandor“, Bazyleja (Szwajcaria) pokazuje preparaty roślinne, starannie dozowane, m. in. bezwonny preparat czosnkowy.

„Schering“, Berlin, pokazuje poza „Veramonem“ i „Atophanem“ ulepszony preparat analogiczny pod nazwą „Novatophanyl“, zaś

Scott i Bowne, S. A. Warszawa, krajowe preparaty bizmutowe, Fenacetynę oraz słynną „Emulsję Scotta“.

Zakłady Chemiczne Ludwik Spiess i Syn, S. A. Warszawa, obejmują swą wytwórczością chemikalja, organopreparaty, szczepionki, oraz preparaty lecznicze. Na szczególną uwagę zasługują „Acitrant“, witaminowy tran o wzmożonej aktywności i „Vitavit“, również preparat witaminowy. Nadmienić też należy, że firma ta wyrabia „Novarzenobenzol“, skuteczny środek przeciw kile.

Wytwórnia „Terra Vitae“ w Pustomysłach koło Lwowa pokazuje suche kompresy borowinowe.

Apteka i Laboratorium Dr. farm. K. Wenda wyrabia oprócz surowic i szczepionek chemikalja czyste i do analiz, odczynniki chemiczne oraz liczne inne preparaty lecznicze, przedewszystkiem zaś — według licencji „Bayer - Meister Lucius“ — znaną Omnadinę, wzmagającą siły obronne organizmu.

Skończywszy przegląd przemysłu chemiczno - farmaceutycznego, możemy z niemałym zadowoleniem stwierdzić, że naszego przemysłu chemicznego nie potrzebujemy się powstydzić, i że w razie potrzeby spełni on nawet najdalej idące wymagania.

KALENDARZYK

Sobota, 23 września 1933.

Słońce: wschód 5,39; — zachód 17,50; — długość dnia 12 godz. 11 min.
Księżyc: wschód 10,43; — zachód 18,37; — po nowiu.
Kal. rzk.: Tekla P. M.; jutro Gerard.
Kal. słow.: Bogusława Bi.; jutro Homir.

Zebrania

Jutro o 10 Baczność, Technicy — zebr. organizacyjne u p. Jarockiej, ul. Maszalarska 8 a;
o 10,45 Koło Absolwentek VI. szkoły wydz. (Sekcja Pracy) w auli;
o 17 Pozn. Klub Sportowy Głuchoniemych u p. Marczyńskiej, ul. Kochanowskiego;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Wiktora Tietza o godz. 16 ul. Przemysłowa 41. — Sp. Magdaleny Zakrzewskiej o godz. 16 z kapł. św. Józefa. — Sp. dr. Antoniego Leji o godz. 16,30 ul. Słowackiego 38.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Milcząca siła“.
Teatr Nowy: Dziś — „Niech żyje sport“.
Premjera.
Teatr Narodowy: Dziś — o godz. 15 i 17 „Jan III Sobieski pod Wiedniem“; — o godz. 20 „Mazepa“.

Z Muzyki

50-lecie Karola Szymanowskiego

Zdaje się tylko jeden Poznań zwrócił uwagę na datę pięćdziesiątej rocznicy urodzin naszego czołowego twórcy muzycznego. Naogół dzień ten przeszedł bez echa zarówno w prasie całego kraju, jak i w sferach muzycznych. Tłumaczyć sobie to można tem, że sezon właściwie się jeszcze nie zaczął. Z chwilą jak normalny ruch muzyczny rozpocznie się, zewsząd nadchodzić będą wiadomości o koncertach i obchodach związanych z datą jubileuszową. U nas też niewątpliwie twórczość Szymanowskiego uwzględniona będzie w tym sezonie więcej niż zwykle. Poniedziałkowy wieczór był wewnętrzzną uroczystością, którą Tow. Oratoryjne urządziło dla swych członków i sympatyków w dniu urodzin twórcy „Stabat Mater“.

W skromnych ramach obchodu uwzględnione mogły być przeważnie wcześniejsze opusy, jak to: Z pieśni — „Nademną szafir“ (słowa Micińskiego) i słynny „Lubędź“ (słowa Berenta z „Próchna“), które odśpiewała p. Jadviga Musielewska przy akompanjamentie p. Raczkowskiego; sonata skrzypcowa d-moll op. 9 w wykonaniu dyr. Jahnkego i p. Gertrudy Konatkowskiej oraz trzy etudy, dwa mazurki i małe znane oberek w wykonaniu p. Padlewskiej. Część muzyczna poprzedzona była referatem niżej podpisanego.

Wieczór ten wzbudził w mieście duże zainteresowanie, tak, że nie tylko sala Konserwatorium, ale i wszystkie przyległe klasy a nawet schody zapelnione były słuchaczami. Po ukończeniu programu odczytano — jak zwykle — kronikę ruchu muzycznego, jako, że wieczór ten był równocześnie inauguracją tegorocznych audycji muzyki współczesnej, które już od paru lat u nas się odbywają. St. W.

Recital Zygmunta Lisickiego

W tym sezonie prof. Lisicki zamierza wystąpić z cyklem recitali własnych. Będzie ich trzy, a każdy poświęcony pewnemu okresowi. Pierwszy obejmie dzieła dawnych mistrzów: Bacha, Couperina, Rameau, Scarlattiego i poprzez Beethovena dojdzie do Brahmsa, następne znów będą poświęcone romantynom i współczesnym kompozytorom. Pierwszy recital odbędzie się 30 września (sobota) w sali św. Marcina.

BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!

Jan Sobieski pod Wiedniem w Teatrze Narodowym dla naszych Czytelników

Wczoraj, to jest w czwartek przy przepelnionej widowni oklaskiwali nasi czytelnicy świetnych wykonawców arcydzieła Juliusza Słowackiego p. t. „Mazepa“. Sympatycznym artystom zagotowała publiczność po każdym akcie serdeczną owację.

Teraz kolej na naszych milusińskich, którzy na sobotnim przedstawieniu przeżywać będą różnego rodzaju emocje. Sztuka „Jan III Sobieski pod Wiedniem“ jest napisana bardzo przystępnie i każdy z młodych widzów sztukę tę doskonale zrozumie. Akt I. rozgrywa się w Wiedniu u Polaka Popławskiego, skazanego niestuznie na banicję, któremu przychodzi w pomoc ks. Boryszko. W akcie II. zaśmiewać się będziemy z komicznych postaci dwóch żołnierzy austriackich, którzy łapią na wałach Turka, który podkraść się aż pod same wały Wiednia. W akcie III. zobaczymy Jana Sobieskiego, gdy zdąża do kościoła, aby podziękować Bogu za odniesione zwycięstwo, a w akcie IV. będziemy świadkami hołdu składanego Sobieskiemu i rehabilitacji Tomasza Posławskiego.

W głównej roli Władysław Bracki. — Przed przedstawieniem okolicznościową prelekcję wygłosi prof. Henryk Szczerbowski. Czytelnicy, pragnący wziąć udział w przedstawieniu, zechcą wyciąć poniższy kupon zniżkowy, a administracja naszego dziennika wydać będzie żądane bilety. Bilety są do nabycia po cenie niebywale niskiej, bo I. parter, loże i balkon po 40 gr, a II parter po 30 gr. Należy się spieszyć z wykupywaniem biletów, bo może ich łatwo zabraknąć.

TEATR NARODOWY RATAJCZAKA 21

Kupon zniżkowy na sztukę p. t.

Jan III Sobieski pod Wiedniem w sobotę, 23. 9. 1933 na godzinie 15 i 17

Turniej walk francuskich

Wczoraj, w dziesiątym dniu turnieju zapasniczego, przebieg spotkań był naogół spokojny. Wyniki ich były następujące:

Garkowienko, nie uznając wczorajszego rozstrzygnięcia na jego niekorzyść w walce z Grabowskim — nie stanął do spotkania z Pendeltonem. W jego miejsce walczył Bielewicz, który uzyskał remis. Pendelton za stosowanie amerykańskich chwytów otrzymał upomnienie.

Wyrównane było spotkanie decydujące Krausera z Koehlerem. W 27 min. Krauser, popchnięty przez Niemca, spadł z ringu i potłukł się dotkliwie. Wznowione po 15 minutach spotkanie zakończyło się porażką Krausera już w 28 m. przednim pasem.

Walczący po raz pierwszy Warszawianin Gomola po walce, prowadzonej w żywym tempie, pokonał Finlandczyka Ujbe chwytami za głowę i ruladą w 10 min.

Kawan w spotkaniu z Wielochem odniósł nowe zwycięstwo podwójnym nelsonem, uzyskane w 15 min. walki, po przetrzymaniu Wielocha przez 5 m. w chwycie.

W ostatniej walce dnia spotkali się Gromow i Grabowski. Spotkanie było decydujące, bez stosowania podwójnego nelsona przez obu przeciwników. Zwycięstwo odniósł Grabowski ruladą z chwytu za głowę.

Dzisiaj walczą: Decydująca Grabowski — Kawan, Garkowienko — Nielsen, decydująca Miazio — Gromow, Wieloch — Gomola, decydująca Bielewicz — Koehler. (wz)

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ wyświetla film pod tyt. „Dzieje grzechu“. Zrealizowany dla wielkim nakładem trudu i kosztów film ten jest jednym z reprezentacyjnych polskich filmów bieżącego sezonu. Treść, oparta jak wiadomo, na powieści Żeromskiego, przedstawiającej tragiczne przeżycia Ewy Pobratyńskiej, przedstawiona tu została przejmująco, lecz dyskretnie. Zupewnie wyraźna jest tendencja reżyserji do unikania lub w ostateczności tonowania momentów drastycznych. Główny

węzeł dramatyczny wikła się około fatalnego zbiegu wypadków, które prowadzą nieszczęsną dziewczynę na drogę upadku.

W żadnym jeszcze dotąd filmie nie spotkaliśmy tylu naraz wybitnych aktorów. Dość powiedzieć, że krótkie epizodyczne role grają najświetniejsi przedstawiciele scen stołecznych. Widzimy tu więc przede wszystkim Węgrzynę; małą rolę lekarza - chirurga gra Żelwerowicz, ginekologa — Leszczyński, księdza — Stanisławski. Doskonałe epizody dają Duleba jako matka, Fritsche — ojciec, Kurakowicz — Horst. Nic dziwnego, że cały aparat aktorski działa znakomicie. Karolina Lubińska w roli Ewy ma rolę popisową i uporała się z nią doskonale. Samborski dał doskonałą kreację w postaci Pochronia — brutalnego draba bez skrępowań. Junosza - Stępowski precyzyjnie opanował postać Płazy - Sławskiego. W filmie widzimy dwu dobrych amantów, o których u nas naogół trudno, Dobiesława Dobieckiego, który gra rolę Łukasza, oraz Zabczyńskiego — Szczerbica. Film jest udźwiękowiony bardzo dobrze. Dekoracje w niczem nie ustępują najwystawniejszym filmom zagranicznym.

Nadprogram — ciekawy tygodnik Foxa.

Kino „Colosseum“ wyświetla film pt. „Nocne sądy“. Jedną z osobliwości sądownictwa amerykańskiego jest instytucja „nocnych sądów“, których działalność przedstawiono w tym filmie. Wymiar sprawiedliwości za pewne przestępstwa, popełnione po godzinie 10 wieczorem, należy do sądów nocnych, których wyroki są bezapelacyjne i niezaskarżalne. Daje to sędziom nocnym szerokie pole do nadużyć, jeśli chcą w nieuczciwy sposób stanowisko swe wyzyskać. Działalność takiego nieuczciwego sędziego przedstawia właśnie scenariusz filmu. Jeśli film ten ma zadania propagandowe w walce z nieuczciwym sądownictwem, to wypełnia swą rolę znakomicie. Tragedja młodej pary małżeńskiej, która naraziła się na zemstę sędziego, przedstawiona tu jest z sugestywną siłą. Parę tę grają doskonale: Anita Page i Philipp Holmes. W roli przekupnego sędziego dobry jest Walter Huston. W dalszych rolach widzimy Lewisa Stone'a i J. Hersholt'a.

Nadprogram — zabawna groteska ry sunkowa - dźwiękowa pt. „Mleczarz Frigo“.

Kino „Odeon“ wyświetla film pod tyt. „Bezbożne dziewczę“, reżyserji sławnego Cecil de Mille'a. Jest to jeden z dawniejszych filmów tego reżysera, pokazujący w jaskrawych barwach straszne stosunki, panujące w amerykańskich zakładach poprawczych dla młodzieży. Dobry i pełen dynamiki jest początek filmu, dalsze

sceny są już jednostajnie przygnębiające swym smutnym i szarpiącym nerwy nastrojem. W roli tytułowej — Lina Basquette.

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22. 9. 1933 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Gdańsk	173,75	174,18	173,32
Holandja	360,95	361,85	360,05
Londyn	27,67	27,80	27,50
N. Jork czek	5,80	5,84	5,76
N. Jork kabel	5,81	5,85	5,77
Paryż	35,00	35,09	34,91
Sztokholm	142,70	143,45	141,95
Szwajcaria	173,28	173,71	172,85
Włochy	47,05	47,28	46,82
Berlin	213,50		

Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest.	104,50
5% poz. konwers.	51,75
5% poz. kolejowa	43,00
7% poz. stabiliz.	50,50 — 50,63
w drobnych	51,15
w setkach	51,45

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcie w złotych:

Bank Polski	79,50 — 79,25
Haberbusch	40,00

Tendencja słabsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, 22. 9. 1933 r.

Pszenica march. 76-77 kg. fr.	
Berlin	191,00
Tendencja mocna.	
Pszenica march. loco stacja	180,00—182,00
Tendencja mocna.	
żyto march. 72-73 kg. fr.	
Berlin	154,00
Tendencja mocna.	
Żyto march. loco stacja	143,00—145,00
Tendencja mocna.	
Jęczmień-brow. wybor. fr.	
Berlin	189,00—195,00
Tendencja stała.	
Jęczmień browarowy dobry loco Berlin	183,00—188,00
Tendencja stała.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości loco Berlin.	157,00—165,00
Tendencja stała.	

Jęczmień ozimy dwurzędny fr. Berlin	158,00—166,00
Tendencja stała.	
Jęczmień ozimy czterorzędny loco Berlin	153,00—158,00
Tendencja stała.	
Jęczmień brow. wybor. od stacji march.	180,00—186,00
Tendencja stała.	
Jęczmień brow. dobry od stacji march.	174,00—179,00
Tendencja stała.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march.	148,00—156,00
Tendencja stała.	
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march.	149,00—157,00
Tendencja stała.	
Jęczmień ozimy czterorzędny od st. march.	145,00—150,00
Tendencja stała.	
owies march. fr. Berlin	145,00—153,00
Tendencja mocna.	
Owies march. od st. march.	136,00—144,00
Tendencja mocna.	
Mąka pszenna wyborowa (0—41%)	30,75— 31,75
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.	
Tendencja stała.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	29,75— 30,75
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.	
Tendencja stała.	
Mąka pszenna piekarska 41—70%	24,75— 25,75
Dodatek zagraniczny 1—2½ Mk.	
Tendencja stała.	
Mąka żytnia (0—70%)	20,60— 21,60
Tendencja stała.	
Otreby pszenne	10,75— 11,00
Tendencja mocna.	
Otreby żytnie	9,60— 9,80
Tendencja mocna.	
Groch Victoria	36,00— 41,00
Groch drobny jadalny	29,00— 32,00
Groch pastewny	18,00— 20,00
Kuchy lniane 37%	16,40— 16,50
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy z orzecha ziemn 50%	16,50— 18,80
(włącznie dodatek monopolowy)	
Kuchy mielone 50%	15,90— 16,00
(włącznie dodatek monopolowy)	
Wytłoki suche	9,10— 9,20
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	14,00— 14,10
(włącznie dodatek monopolowy)	
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	12,50
Płatki ziemniaczane	12,60— 13,00
Ogólna tendencja mocniejsza.	

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Kurs historii sztuki

polskiej i europejskiej

dla osób dorosłych i specjalny dla młodzieży szkół średnich rozpoczynam 5 października. dg 1395

Podgórna 7, I. Romana Szymańska.

Lokal

restauracyjny, duży, siedem ubikacji, w tem 3 sale. Punkt wyrobiony wynajmie gospodarz. Wiadomość Zwierzyniecka 22 m. 6. zg 19 938

1 SPRZEDAŻE

Ubraniowe, paltotowe
ulstrowe, poszyciowe

na futra — najlepsze wyroby Bielskie, najładniejsze desenia tanio poleca Władysław Złotogórski Poznań ul. Kramarska 19/20 Hurt Detal Wielki wybór ca. 400 deseni. Przyjmuje asygnaty Spółdzielni „Kredyt“. Pr 4195-37.60

Regały

szafy, stoły pudła składowe. ul. strza. Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 66 831

Za połowę ceny

towary z likwidacji filij. inne towary 15% upustu. Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 66 830

Śrutownik

pienowaty kamienie 550 średnicy. nowy tanio. Zgłoszenia Trybulski pl Sapieżyński. skład kolonialny zdg 67 149

8 DO WYNAJĘCIA

Czteropokojowe

nowoczesne tanio Adres Kurjer Poznański zdr 67 857

11 POKOJE UMEBL.

Dwuosobowy

Śniadek 21. IIII. 7. zdr 67 965

Pokój

z utrzymaniem dla pani lub panienki. Ogrodowa 9 III pr. nr 5100

22 ROZMAITE

Opakowania

torebki nalepki Ekspresdruk — Fredry 6 dg 709

26 ROZRYWKI

Cały Poznań

bawić się będzie jeszcze dziś i jutro w kinie „Sfinks“ na największej komedji sezonu „Flip i Flap w Legji“. portj.590

Hemoroidy

Ozopki hemoroidalne „Varicol“ (z kogutkiem). Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie. zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki. ng 4514

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia o 80 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Chemik

dypłomowany profesor sztuki zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdr 67 484

Pielęgniarka

młoda inteligentna zupełna sierota praktyka chorych szuka posady do chorej lub starszej osoby do towarzysstwa. Oferty Kurjer Poznański zdr 67 477

Pracznia

dzień 2.50 zł. Łaskawe zgłoszenia. Wielkie Garbary 84. m. 10. parter. lewo. zdr 67 484

Przedpłata

na miesiąc październik 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencji w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświętecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do godz. 11, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy uskuteczyć przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego“.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiąc październik 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański	Poznań	miesiące: październik, listopad, grudzień 1933 r.	9,60	2,82	12,42

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia